

**MARIA KITLIŃSKA**  
ur. 1939; Zdziechowice



## STRESZCZENIE RELACJI MÓWIONEJ

Maria Kitlińska opowiada o przypadającym na czasy okupacji niemieckiej dzieciństwie w Zdziechowicach koło Zaklikowa. Wspomnienia z okresu wojny są dla pani Marii raczej przykre. Pamięta różne bandy napadające wieś w poszukiwaniu jedzenia, lalkę, którą otrzymała od AK, szpital dla rannych Niemców, który zrobiono w jednej z sal lekcyjnych oraz okrutne wszy.

Mówi o swoich rodzicach, Józefie i Helenie, nauczycielach, którzy odbudowywali i rozbudowywali szkołę podstawową i średnią w Księżomierzy.

Po ukończeniu szkoły podstawowej pani Maria wyjechała do Lublina i rozpoczęła naukę w Liceum im. Unii Lubelskiej. Zamieszkała w szkolnym internacie, który mieścił się przy ulicy Archidiakońskiej. Warunki, które tam panowały określa jako „straszne”. W 1954 roku, jako szesnastolatka, pani Maria złożyła papiery na Akademię Medyczną w Lublinie. Z okresu studiów wspomina egzaminy, trudności w zdobyciu podręczników, wspólną naukę na korytarzu w akademiku, ale także holówki, czyli co sobotnie tańce w akademiku oraz różne bale akademickie i zabawy taneczne, na które bardzo lubiła chodzić.

Z wielkim rozrzewnieniem i dumą opowiada o uroczystości nadania szkole w Księżomierzy imienia jej ojca, Józefa Twaroga. Pokazuje zdjęcia, opowiada o szkolnych uroczystościach i poświęceniu sztandaru, który ufundowała jej rodzina.

Wspomina stan wojenny, pieczenie serników dla internowanych i przechowywanie nielegalnych ulotek.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-08-07, Lublin
<b>Rozmawia/a</b>	Agnieszka Góra-Stępień
<b>Słowa kluczowe</b>	Maria Kitlińska, streszczenie relacji mówionej
<b>Autor streszczenia</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"